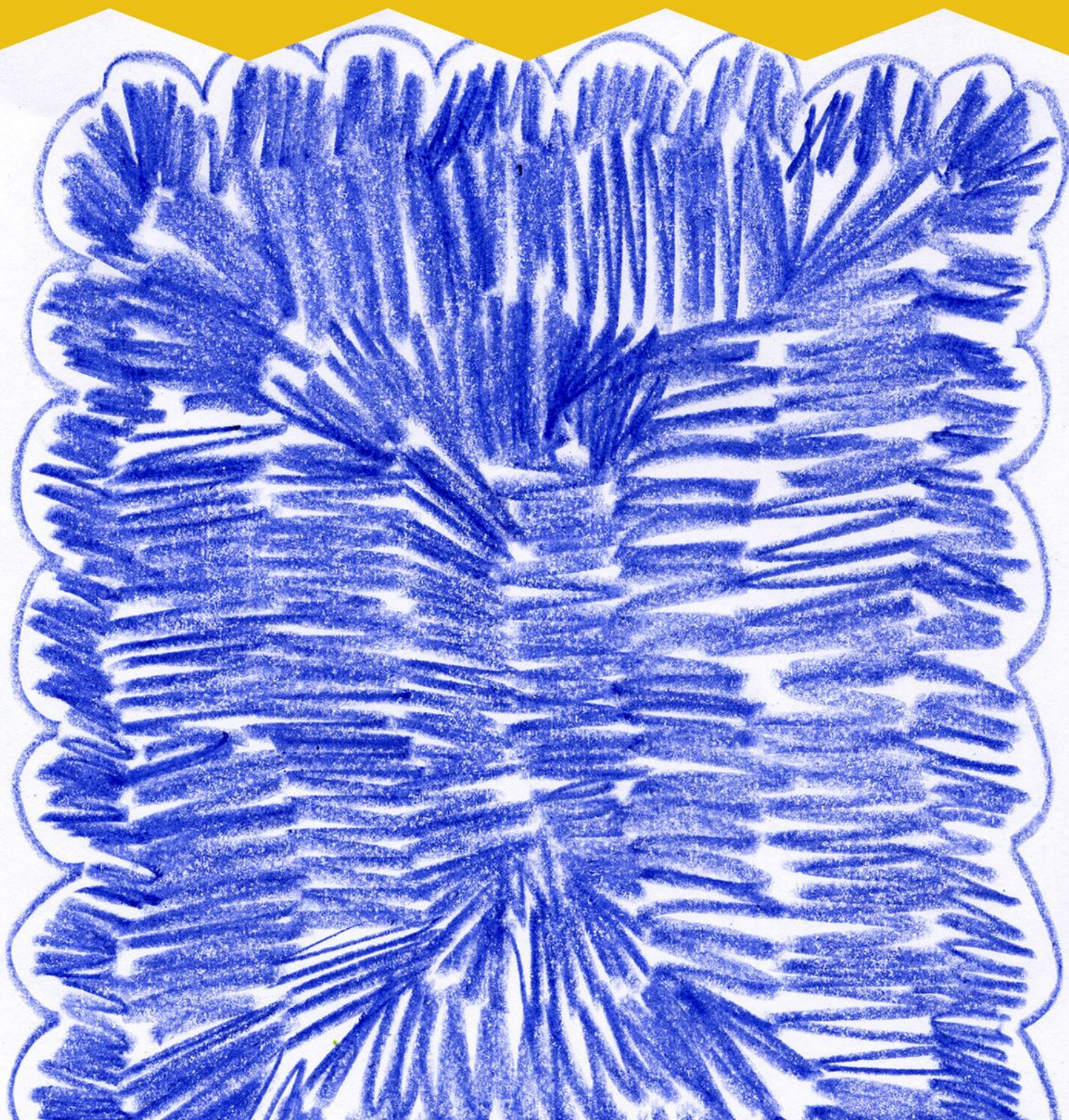


Modlitwa estety



TADEUSZ BOY-ŻELEŃSKI

Modlitwa estety

W wielu rzeczach świat po prostu
Jest podobny do loterii:
Nie wybierasz swego wzrostu
Ani swojej peryferii.

Kondycja ludzka, Los

Tak byś wolał, czy inaczej.
Chcesz być cienki, chcesz być gruby,
Rośniesz, jak ci traf przeznaczy
*Prima vista*¹, ot, bez próby.

Nim się dowiesz, co potrzeba
O proporcji i o formie,
Spadasz na świat prosto z nieba
W gotowiutkim uniformie.

Jakie system ten ma skutki,
Co wyrasta z tego dalej,
Powiedzmy to bez ogródki
Widać choćby po tej sali:

Jednemu policzysz kości,
Na drugiego znów tak padło,
Że aż kapie od tłustości,
Gdzie pomacać, samo sadło;

Jeden krzywą ma łopatkę.
Drugi, losów tajemnicą,
Tu i ówdzie wdał się w matkę
I chodzi z damską miednicą;

Ta gładziutka jest jak chłopak,
Druga znowu istna kukła,
Tamta wszystko ma na opak,
Tu jest wklęśła, tam wypukła —

Cały wyrób, bierz go czarci,
Ma fuszerki wszystkie cechy,
Widać — więcejśmy² nie warci
Za paskudne nasze grzechy.

Głowy sobie Bóg nie suszy
Nad doczesnym naszym kształtem —

Stworzenie

¹*prima vista*, własc. *a prima vista* a. *a vista* (z wł.: pierwszy raz widząc) — za pierwszym razem, bez wcześniejszych ćwiczeń (najczęściej o odegraniu lub odśpiewaniu utworu muzycznego, którego nuty wykonawca widzi po raz pierwszy). [przypis edytorski]

²*więcejśmy nie warci* (daw.) — nie jesteśmy więcej warci. [przypis edytorski]

Dzieli po kawałku duszy
A resztę kropi ryczałtem;

Z byle gliny, choć z zakalcem,
Lepi Stwórcza ludzki potwór,
Potem, od niechcienia, palcem
Machnie jeden, drugi otwór,

Zesztrychuje z góry na dół
Przyklepie cię po ciemieniu,
I marsz na ten ziemski padół
Służyć swemu przeznaczeniu.

Miły Boże! uważ przecie,
W swej dobroci niesłychanej,
Toż my żyjem dziś na świecie
W wieku Sztuki Stosowanej!

Sztuka

Dziś, gdy cały świat ocenia
Artystycznej wagę formy,
Stan ten jest nie do zniesienia
I wprost krzyczy o reformy!

Piękno

Lada mebel dziś nam składa
Skończony — panie! — artysta,
A ten, który na nim siada
Wygląda — ironia czysta!

Artysta

To nam w końcu życie zbrzydzi;
Dziś, człowiek dobrego tonu
Czasem się po prostu wstydzi
Wejść do własnego salonu!

Toż tam przecie siedzą w niebie
Rafaele³ czy Van Dycki⁴,
Można by złożyć w potrzebie
Mały kursik estetyki...

Prosimy więc, dobry Boże,
Więcej smaku, więcej gracji,
I, w twym ludzkim arcytworze,
Bogdaj trochę stylizacji;

Podnosim modły pokorne
Niechaj twoja ręka szczodra
W linie węzowo-wytworne
Kreśli niewiast naszych biodra,

Uroda, Modlitwa

Niechaj matron naszych biusty,
Polskiego domu dostatek,
Zamiast kształtów glorii tłustej
Będą jako lilii płatek,

A cnota dziewic niewinnych,
O, spraw to, panie nad pany,

³Rafaël Santi (1483–1520) — włoski malarz epoki renesansu. [przypis edytorski]

⁴Antoon van Dyck (1599–1641) — malarz flamandzki epoki baroku, uczeń Rubensa. [przypis edytorski]

Niech ma, zamiast wszystkich innych,
Zapach esencji różanej.

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/boy-modlitwa-estety>

Tekst opracowany na podstawie: Tadeusz Boy-Żeleński, *Gdy się człowiek robi starszy... wierszyków porcywa czwarta*, nakł. autora, wyd. G. Gebethner i Sp. Kraków; Gebethener i Wolff, Warszawa 1911

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Dorota Kowalska, Marta Niedziałkowska, Weronika Trzeciak.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.